

# Obudź w sobie lwa – Natural Dread Killaz

Gdy wstaje rano słyszę  
Dobrze młodych wilków wycie  
Strzały na ulicach miast  
Ciała pochowane skrycie  
Pracowite mrówki karnie  
Do roboty się szykują  
Budując swoje kopce  
Sami siebie oszukują  
Jednak dużo lepsze mrówki  
Niż cwaniaki lisy  
Ich życiem oszustwa  
Podejrzane interesy  
Duże niebieskie ptaki  
Latają w gęstych chmurach  
Te którym szczęście jest dane  
Gniazda mają w szarych murach  
Te same mury zamieszkują szczury  
Jedzą siebie nawzajem temat raczej ponury  
Ci co widzą to wszystko  
Chowają w piasek głowę  
Zamiast szukać rozwiązania  
Czekają na gotowe  
A Ty  
Obudź w sobie lwa nie toleruj zła  
Bo trzeba zrobić coś aby było tu jak w niebie  
A najlepiej wszelkie zmiany  
Zaczynać od siebie  
Obudź w sobie lwa nie toleruj zła  
Bo trzeba zrobić coś aby atak na Babilon  
Był mocniejszy niż wybuch bomby nad Hiroszimą  
Wiem co się dzieje wokół dziwki i złodzieje  
A ja co HaHa Się śmieje  
Ale przecież przecież ileż można się śmiać  
Czasami zaczynam się tego wszystkiego bać  
Gdy widzę zwierze pod postacią człowieka  
I drugiego który przed nim ucieka

Dogonią się będzie następny kaleka  
Uzupelni się policyjna kartoteka  
Kto pod kim dołki kopie sam w nie wpada  
Bardzo prawdziwa jest ta stara zasada  
Lecz niestety bardzo wielu o niej nie pamięta  
Nędzna przynęta robi z ludzi zwierzęta  
A człowiek człowiek to miało brzmieć dumnie  
Ale wielu z nas postępuje bezrozumnie  
Wielu szczęścia szuka do celu po trupach  
Nie patrzą na nic nie znają granic rzną głupa  
A ty  
Obudź w sobie lwa nie toleruj zła  
Bo trzeba zrobić coś aby było tu jak w niebie  
A najlepiej wszelkie zmiany  
Zaczynać od siebie  
Obudź w sobie lwa nie toleruj zła  
Bo trzeba zrobić coś aby atak na Babilon  
Był mocniejszy niż wybuch bomby nad Hiroszimą  
Obudź w sobie lwa nie toleruj zła  
Nie toleruj zła  
Ja stąпам pewnie jak słoń  
Lecz jestem mały jak mrówka  
Chciałbym świecić jak słońce  
A nie jak żarówka  
Czasem włączę telewizor moje okno na świat  
Własnym oczom nie wierze  
Kiedy patrzę w siną dal  
Wojna pomaga karierze żyjemy w atomowej erze  
Syntetyczne kreatury w martwej sferze  
A ja wciąż idę do przodu  
I wciąż głęboko wierze  
Że to co już zrobiłem  
Nikt z was mi nie odbierze  
Jednak człowiek to nie zwierzę  
Teraz człowiek to bestia  
Uwięziona w ciasnej klatce  
Na nią systemowa presja  
W końcu kiedyś się wyzwoli  
I wyzwoli się agresja  
Kto nad nią zapanuje

Czuje szybsze bicie serca

A Ty

Obudź w sobie lwa nie toleruj zła

Bo trzeba zrobić coś aby było tu jak w niebie

A najlepiej wszelkie zmiany

Zaczynać od siebie

Obudź w sobie lwa nie toleruj zła

Bo trzeba zrobić coś aby atak na Babilon

Był mocniejszy niż wybuch bomby nad Hiroszimą

Obudź w sobie lwa nie toleruj zła

Nie toleruj zła



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych